

Kobranocka, Intymne życie mrówek

kiedy się palą światła w blokach
głupota świeci kiedy się roi
i się unosi w dymu obłokach
z komina miejskiej paranoi

zaplute sklepy sztuczne kwiaciarnie
kierownik sklepu warzywnego
z utargu tego też nie ogarnie
przyziemność warzyw tym życie przegiął

forsę jak życie znowu przeliczył
i sklep zamyka na zasuwę
wraca do domu żeby ćwiczyć
intymne życie mrówek

co to za życie sam siebie pyta
tapetowane nekrologami
miłości która jak zgrana płyta
mówi mu przestań mówi mu zamilcz

ich dwoje razem no i co z tego
i dwoje papci znalazł pod łóżkiem
kierownik sklepu warzywnego
kładzie na ladzie zwiędłą pietruszkę